



DZIŚ STREFA BIZNESU

DODATKOWY DZIEŃ WOLNY OD PRACY

PIERWSZA TAKA SYTUACJA CZEKA NAS W SIERPNIU

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



www.nton.pl

Nr 179 (10 121) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto

74
lata

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Wtorek, 4.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Śledztwo

Biegły ustalił, co było przyczyną wypadku podczas Rajdu Nyskiego

Do prokuratury wpłynęła opinia, z której wynika, co wydarzyło się na trasie rajdu w ostatnich sekundach poprzedzających dramat.
– Str. 4

Sport

Ruszył 83. Tour de Pologne. Nie brakuje opolskich akcentów

Jeden z uczestników największego wyścigu kolarskiego w Polsce pochodzi z Kluczborka. Start 5. etapu będzie z kolei mieć miejsce w Opolu.
– Str. 15

Na rzecz katedry

Szykuje się największy koncert w historii Opola. Padre Guilherme zagra na stadionie

Mirela Mazurkiewicz

Pierwotnie miał wystąpić na placu przed katedrą. Ponad 4 tys. biletów rozeszło się w mig, dlatego zapadła decyzja o zmianie miejsca. Dla fanów muzyki tworzonej przez portugalskiego duchownego oznacza to 10 tysięcy dodatkowych wejściówek. To będzie chrzest bojowy dla opolskiego stadionu, bo takiego koncertu jeszcze tu nie było.

52-letni Padre Guilherme z Portugalii jest katolickim księdzem, kapłanem wojskowym, a także twórcą muzyki elektronicznej, który mówi, że didżejska konsola jest dla niego amboną.

Jego fenomen rozpoczął się podczas Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie w 2023 roku, gdy o świcie zagrał dla pielgrzymów czekających na Mszę św. z papieżem Franciszkiem. Wówczas didżej w kolo-



FOT. ARCHIWUM NTO

Pula biletów na koncert wzrosła o dodatkowe 10 tysięcy sztuk.

ratce wystąpił dla około 1,5 miliona młodych ludzi, a elektroniczne brzmienia przeplatał słowami Jana Pawła II, fragmentami papieskich przemówień i chrześcijańskim przesłaniem.

Dziś Padre Guilherme jest znany praktycznie na całym świecie. Jego koncerty to nie tylko muzyka, ale

również widowisko. Pierwotnie wydarzenie w Opolu miało się odbyć 4 września na placu przed opolską katedrą, ale zainteresowanie fanów duchownego przerosło założenia organizatorów. Bilety-cegiełki, z których dochód ma być przeznaczony na remont katedry, rozeszły się na pniu, a wielu chętnych mu-

siało obejść się smakiem. Aby nie zostawiać ich z niczym pojawił się pomysł przeniesienia koncertu na Itaka Arenę.

Didżej w koloratce zagra na stadionie w Opolu

W poniedziałek, 3 sierpnia, miasto wspólnie z organizatorami koncertu poinformowało, że te przymiarki stały się faktem. Ks. prof. Jerzy Kostecki, kapłan Ludzi Sportu Opolszczyzny, relacjonował, że gdy napisał do Padre Guilherme z propozycją zmiany miejsca, duchowny bardzo się ucieszył.

– To będzie jego pierwszy na świecie koncert, który odbędzie się na stadionie – mówił ks. Kostecki. – Podkreślił jednak bardzo wyraźnie, że przyjeżdża tu z bardzo konkretnym przesłaniem. Chcemy, żeby wymiar religijny towarzyszył koncertowi bez względu na miejsce. Będziemy myśleć o katedrze i będziemy ją wspierać.

Czytaj na str. 2

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544889



POLECAMY

JUTRO: Nawyki, które skracają nam życie CZWARTEK: Grzeszki prezydenta Mościckiego

4.08.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Dominik, Prokop, Protazy
Telefon alarmowy: 112

KONCERT

Padre Guilherme zagra na stadionie. Zainteresowanie było rekordowe

dokończenie ze str. 1

Dla fanów twórczości portugalskiego duchownego oznacza to 10 tysięcy dodatkowych wejściówek. To będzie chrzt bojowy dla stadionu, bo takiego koncertu tu jeszcze nie było.

Na koncert portugalskiego duchownego pod katedrą sprzedano ponad 4 tys. biletów-cegiełek. Zmiana miejsca sprawiła, że w puli pojawiło się 10 tys. dodatkowych wejściówek. W sumie daje to ponad 14 tys. miejsc, a kilka tysięcy osób stanie na murawie. I to właśnie ten aspekt był największym wyzwaniem logistycznym.

- Trawa jest niezwykle cenną rzeczą na stadionie. Nieuprawnione wejście na murawę kosztuje 5 tys. złotych, dlatego postawienie na niej wielkiej sceny i wprowadzenie około 10 tys. osób jest wielkim wyzwaniem, tym bardziej, że tydzień później Odra Opole ma swój mecz ligowy - mówił prezydent Arkadiusz Wiśniewski.

- Przedsmak tego mieliśmy podczas meczu otwarcia, któremu również towarzyszył kon-

cert na środku murawy, ale na pełnej powierzchni jeszcze koncertu nie było - wtórował mu wiceprezydent Łukasz Sowada. - Rozwiązanie jest podobne. Pojawią się specjalne płyty, które zabezpieczą murawę. Osoby odpowiedzialne za to zabezpieczenie potwierdziły, że ani murawa ani system nawodnienia czy drenażu, nie ucierpią. Kluczowy jest czas, bo murawa nie może pozostawać zabezpieczona w ten sposób na zbyt długo.

Nie tylko Padre Guilherme

4 września na Itaka Arenie, oprócz Padre Guilherme, wystąpi Arka Noego, czyli dziecięcy zespół muzyczny grający piosenki chrześcijańskie oraz DJ Skytech. Miejsca nie będą numerowane. Co ważne, sprzedane wcześniej bilety-cegiełki zachowują ważność.

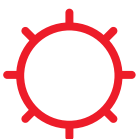
W internetowej sprzedaży w poniedziałek (3 sierpnia) pojawiła się pula 3 tys. biletów, które rozeszły się w niespełną godzinę. Od jutra bilety będzie można kupić w parafiach diecezji opolskiej. Koszt jednego, podobnie jak wcześniej, to 100 złotych. Całkowity dochód z koncertu zostanie przeznaczony na wsparcie opolskiej katedry. ©

AUTOPROMOCJA

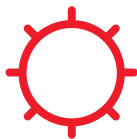
Prenumeruj
„Nową
Trybunę
Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nton.pl

POGODA



dzisiaj
36°C/21°C



jutro
39°C/22°C



Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Łodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Łodziński

www.nton.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nton.pl oraz online@nton.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroń
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nton.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ZABYTKI

Tajemnice pałacu Oppersdorffów. Woda odsłoniła zagadkowy korytarz

Krzysztof Strauchmann

Turyści pierwszy raz od lat mogli w tym roku zwiedzić zamknięty od 2013 roku zabytkowy pałac w Głogówku. Odsłonięte przez wodę zejście do podziemi wywołało ogromne zainteresowanie i falę spekulacji.

Zamek w Głogówku w 2013 roku wrócił na własność gminy Głogówek. Z powodu złego stanu technicznego budowla jest zamknięta i wyłączona ze zwiedzania. W lipcu tego roku po raz pierwszy od lat do środka mogli wejść turyści, aby zwiedzić opustoszałe wnętrza. Przewodnik - znakomity historyk i muzealnik Aleksander Devosges-Cuber, poprowadził ich między innymi do dwukondygnacyjnych piwnic. I do wiodącego jeszcze głębiej tajemniczego korytarza.

- Wiedzieliśmy o tym korytarzu już wcześniej, ale był zalany mętną wodą. Dno było wypełnione mulastą ziemią. Kilka lat temu gmina wykonała odwodnienie całego budynku i w efekcie poziom wód gruntowych stopniowo obniżył się o około metr, odsłaniając wejście do podziemi - mówi Aleksander Devosges-Cuber.

Prowadzi ono w stronę zamkowego dziedzińca. Żeby się przekonać, co jest dalej, trzeba usunąć ziemię i odgruzować korytarz. Historyk z Głogówka na podstawie układu cegieł w murze podejrzewa, że korytarz mógł powstać w okresie, kiedy zamek stał się własnością rodziny Oppersdorff (XVI wiek), ale może prowadzić do wcześniejszych pomieszczeń średniowiecznego zamku Piastów. Jakiegokolwiek prace wymagają zgody burmistrza, który reprezentuje właściciela czyli gminę i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Społeczny opiekun odgruzował podziemia

Liczące dwie kondygnacje pod ziemią piwnice zamkowe były już po-



Aleksander Devosges - Cuber prezentuje miejsce, w którym woda opadła i odsłoniła wejście do podziemnego korytarza.

ządkowane przez społecznego opiekuna zabytków, nieżyjącego już Longina Stasia, w czasie, gdy obiekt był własnością prywatną (2005 - 2013). Z pomocą kolegi wywiózł on z piwnic kilka ciężarówek gruzu i potłuczonego szkła. A potem założył prowizoryczne oświetlenie. Longin Staś, który przed lat sam oprowadzał turystów po zamku, pokazywał też inne tajemnicze miejsce - dziurę w drewnianej podłodze w jednej z komnat pod strony parku. Widać w niej było mroczne pomieszczenie piwniczne, do którego nie było wejścia.

- Na terenie zamku są przestrzenie bez dostępu, gdzie coś musi być. Może jakieś pomieszczenia, schowki, a może to tylko efekt wielokrotnej przebudowy obiektu w czasach historycznych - mówi Aleksander Devosges-Cuber.

Tak czy inaczej to doskonały początek legendy o skarbach Oppersdorffów.

Zamek z niezwykłą historią

Pierwszy warowny zamek w Głogówku wybudowali Piastowie Śląscy na przełomie XIII i XIV wieku. W rękach Piastów miasto znajdowało się do 1531 roku. W 1561 roku

po ślubie z Christiną von Zedlitz Głogówek stał się własnością Hansa Oppersdorffa, który zburzył średniowieczną warownię i zaczął budowę trójskrzydłowej siedziby magnackiej, czyli dzisiejszego zamku górnego. Po 1606 roku ruszyła budowa dzisiejszego zamku dolnego z charakterystyczną bramą wjazdową na wewnętrzny dziedziniec.

W 1655 roku w czasie potopu szwedzkiego Głogówek przez miesiąc stał się stolicą Polski i siedzibą królewskiego dworu Jana Kazimierza. W 1808 kolejny właściciel i miłośnik muzyki Joachim Oppersdorff gościł tu kompozytora Ludwiga van Beethovena, który skomponował dla niego IV symfonię. Początek XIX wieku nie był jednak szczęśliwy dla zabytku. W 1800 część pomieszczeń strawił pożar. Odbudowę udało się zakończyć dopiero w 1847 roku.

Ostatni przedstawiciel rodu Oppersdorff wyjechał z Głogówka zimą 1945 roku. Zabytkową budowlę przejęło wtedy państwo polskie. W latach 50-tych i 60-tych przeprowadzono tu badania archeologiczne i częściowy remont, ale potem niewykorzystana budowla popadała w ruinę. ©

FOT. CENTRUM KULTURY W GŁOGÓWKU

Kontekst



zmienia wszystko...

DUCHOWNI W KAMASZACH

Księża ćwiczili na strzelnicy i poligonie, była też musztra



Duchowni poznawali realia żołnierskiego życia.

Milena Zatylna

38 duchownych z całej Polski przeszło podstawowe przeszkolenie wojskowe z myślą o przyszłej posłudze kapelańskiej. W gronie tym znalazło się także dwóch księży z diecezji opolskiej. To ks. Mateusz Mytnik, wikariusz parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku, oraz ks. Piotr Mandala, wikariusz parafii św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu.

Szkolenie odbywało się w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu i trwało 28 dni. Wśród uczestników kursu przeważali katolicy księża diecezjalni, lecz w ich szeregach znaleźli się także członkowie Zgromadzenia Misjonarzy Św. Wincenta a Paulo, Zgromadzenia Św. Michała Archanioła oraz księża prawosławni i ewangelicy. Szkolenie zakończyło się uroczystą przysięgą wojskową na Placu Apelowym uczelni.

W uroczystości uczestniczyli m.in. biskup polowy Wojska Polskiego Wiesław Lechowicz oraz Naczelny Kapelan – Ewangelicki Biskup Wojskowy ppłk Tomasz Wola.

W trakcie kursu przyszli kapelani poznawali podstawy taktyki, terenoznawstwa, łączności, pierwszej pomocy, musztry oraz strzelectwa. – Od 6 lipca do dziś mieliśmy szkolenie podstawowe. Jego uwieńczeniem była uroczysta przysięga. Od poniedziałku rozpoczynamy dwumiesięczny kurs podstawowy – mówi ks. Mateusz Mytnik.

Poligon, strzelanie i musztra

Jak podkreśla kapłan, szkolenie było wymagające zarówno fizycznie, jak i psychicznie.

– Było chwilami ciężko, bo mieliśmy ambitnych i profesjonalnie podchodzących do sprawy kaprali. Byliśmy około 10 razy na poligonie. Mieliśmy też bardzo mocny kurs ze strzelania. Zresztą strzelanie było na zaliczenie. Ponadto godziny musztry, terenoznawstwo i medycyna wojskowa – relacjonuje ksiądz Mateusz Mytnik. – Kurs był bardzo wszechstronny.

Duchowny dodaje, że dla księży, których codzienna posługa nie wiąże się z dużym wysiłkiem fizycznym, pierwsze dni były szczególnie trudne.

– Początki nie były najłatwiejsze. Ciało musiało się przyzwyczaić. Ale ten czas czterech tygodni treningu

bardzo mocno nas wzmocnił – mówi ksiądz Mateusz Mytnik. – To doświadczenie bardzo mnie ubogaciło.

Przygotowanie do służby kapelańskiej

Jak wyjaśnia ks. Mateusz Mytnik, celem kursu nie było skierowanie duchownych od razu do służby wojskowej, lecz przygotowanie rezerwy kapelanów na wypadek, gdyby zaszyła taka potrzeba.

– Po tym kursie będziemy skierowani do rezerwy. Wrócimy do swoich parafii. Kurs jest po to, że gdyby była taka potrzeba i takie możliwości diecezjalne, to jesteśmy pierwsi, aby w taką posługę kapelańską się zaangażować – zaznacza.

Posługa kapelanów od lat stanowi ważną część działalności duszpasterskiej Kościoła. Księża pełnią ją nie tylko w Wojsku Polskim, ale także w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Ochrony Państwa, Służbie Więziennej oraz innych formacjach mundurowych i grupach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Towarzyszą funkcjonariuszom i żołnierzom w codziennej służbie, podczas misji, ćwiczeń oraz w sytuacjach kryzysowych, zapewniając im wsparcie duchowe i psychologiczne. ©©

ŚLEDZTWO PROKURATORY

Biegły ustalił przyczyny tragicznego wypadku podczas Rajdu Nyskiego

Mirela Mazurkiewicz

Do prokuratury wpłynęła opinia, z której wynika, co wydarzyło się na trasie rajdu w ostatnich sekundach poprzedzających dramat. Te ustalenia mogą mieć kluczowe znaczenie dla dalszego biegu śledztwa.

– Z ustaleń biegłego wynika, że bezpośrednią i wyłączną przyczyną zdarzenia była niewłaściwa technika jazdy kierowcy, czyli rozwinięcie zbyt dużej prędkości na tym odcinku drogi – relacjonuje te ustalenia prokurator Stanisław Bar, rzecznik prasowy opolskiej prokuratury. – Nic nie wskazywało, by samochód lub któryś z jego podzespółów – na tyle, na ile można było go zbadać – był niesprawny w stopniu, który mógłby się przyczynić do tego zdarzenia.

Co istotne z punktu widzenia organizatorów wydarzenia, biegły nie dopatrzył się nieprawidłowości w sposobie zabezpieczenia rajdu.

Dramatem żyła cała Polska

Do tragedii doszło w drugi weekend października 2025 roku. Rajd Nyski po raz pierwszy znalazł się w kalendarzu krajowego czempionatu. Dramat rozegrał się w niedzielny poranek, 12 października, na wąskiej i wyboistej drodze asfaltowej z Polskiego

Świątowa do Suchej Kamienicy w gminie Głucholazy. Artur Sękowski i jego pilot Maciej Krzysik w BMW M3 ścigali się w klasie pojazdów historycznych, w barwach Rally Team Nysa. Na ostatnim odcinku specjalnym samochód załogi z numerem 112 uderzył w przydrożne drzewo i stanął w płomieniach.

Na pomoc natychmiast ruszyli kibice, którzy stali nieopodal. Pilot wyczołgał się z płonącego samochodu przez miejsce po tylnej szybie. Jego kombinezon się palił. Mężczyzna – jak relacjonował jeden ze świadków – kilka razy przeकोziołkował po ziemi, co częściowo ugasiło ogień. Kibice odciągnęli go w bezpieczne miejsce i dogasili rękami. Pilot krzyczał z bólu i wołał: „Co z Arturem, ratujcie Artura!”

Artur Sękowski zginął na miejscu. Walka Macieja Krzysika o życie trwała wiele tygodni. Lekarze nie dawali mu wielkich szans na przeżycie. Mężczyzna przez ponad półtora miesiąca był w śpiączce farmakologicznej. Stracił obie dłonie, konieczne były też liczne przeszczepy skóry.

Po długich tygodniach niepewności, pierwsze dobre wieści, na które czekali przyjaciele i kibice, nadeszły krótko przed Bożym Narodzeniem. Maciej Krzysik rozpoczął długą drogę do odzyskania sprawności. ©©



Prokurator, po zapoznaniu się z opinią biegłego, podejmie decyzję, co dalej w sprawie. Prawdopodobnie śledztwo zostanie umorzone.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544895



i9.30

PROGRAM
INFORMACYJNY

TVP 1



Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

KONTROWERSJE

Kierowca miejskiego autobusu z Opola oskarża policjantów, że chcieli go „wrobić” w kolizję

Mirela Mazurkiewicz

Funkcjonariusze próbowali ukarać go mandatem w wysokości ponad tysiąc złotych i dziesięcioma punktami karnymi. Mężczyzna ich nie przyjął, więc sprawa trafiła do sądu, który uniewinnił kierowcę MZK. Największą wygraną tej sytuacji jest faktyczna sprawczyńi, której... się upiekło.

11 czerwca 2025 roku pan Andrzej, kierowca autobusu MZK w Opolu, obsługiwał linię nr 1. Do zdarzenia doszło w rejonie centrum handlowego Karolinka.

- Gdy wykonywałem manewr zjazdu z ronda, kierującą Hyundaiem w ostatniej chwili wjechała przed autobus, wymuszając pierwszeństwo. Zahamowałem gwałtownie, ale nie było siły, żebym w nią nie uderzył. Doszło do najechania na bok samochodu - wspomina pan Andrzej. - W autobusach nie ma pasów bezpieczeństwa, więc takie gwałtowne hamowanie jest bardzo niebezpieczne. W tym przypadku na szczęście nikt nie został ranny.

Uszkodzona została natomiast m.in. szyba od strony pasażerów, dlatego autobus nie nadawał się do dalszej jazdy.

- Tamta pani tuż po zdarzeniu odjechała na parking centrum handlowego. Zadzwoiłem do dyspozytora i na policję - wspomina kierowca. - W międzyczasie kierująca Hyundaiem również zadzwoniła na policję, ale że mówiła po ukraińsku i nie potrafiła dobrze wyjaśnić, co się stało, podała mi telefon, żebym to ja powiedział, o co chodzi. Później próbowała wykorzystać to przed sądem, przekonując, że wyrwałem jej ten telefon. Po co miałbym to robić, skoro chwilę wcześniej sam wezwałem patrol?

Policjanci nie mieli czasu, żeby sprawdzić minitoring

Na miejscu pojawili się funkcjonariusze. Po krótkich oględzinach uznali, że to kierowca miejskiego autobusu doprowadził do zdarzenia.

- Policjantka orzekła, że miałem jakieś 2-3 sekundy, żeby zareagować. Zapytałem, jak ona sobie wyobraża



Sąd nie uznał argumentacji policjantów i uniewinnił kierowcę autobusu MZK.

wyhamowanie w tak krótkim czasie autobusu, który pusty waży 11 ton, ale ona upierała się przy swoim - relacjonuje pan Andrzej. - Powiedziałem, że w pojeździe jest monitoring, więc mogą sprawdzić, jak było. Aby to zrobić, trzeba było jednak pojechać do sądu, bo nagranie jest zabezpieczone kodem, aby nie miały do niego dostępu osoby niepowołane. Policjanci stwierdzili, że nie mają czasu i o to mam do nich największy żal. To, że było im szkoda czasu, kosztowało mnie siedem miesięcy stresu i chodzenia na komisariat.

Funkcjonariusze, za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym, chcieli ukarać pana Andrzeja mandatem w wysokości 1020 zł i 10 punktami karnymi. Kierowca odmówił, więc o tym, czy popełnił wykroczenie miał rozstrzygnąć Sąd Rejonowy w Opolu. Kierująca Hyundaiem przystąpiła do sprawy w roli... oskarżyciela posiłkowego.

Sędzia nie miał wątpliwości

13 stycznia 2026 roku sąd uniewinnił obwinionego.

- Sąd zapoznał się z nagraniami monitoringu znajdującego się zarówno w autobusie, jak i w rejonie centrum handlowego. Nie było wątpliwości, że to nie obwiniony ponosi winę za to zdarzenie - wyjaśnia sędzia Magdalena Świst, prezes Sądu Rejonowego w Opolu. - Pani, która przystąpiła do sprawy jako oskarżycielka po-

siłkowa, zignorowała znak „ustąp pierwszeństwa” i nie zachowała szczególnej ostrożności przy wjeździe na rondo. Gdy na rondzie powstał zator, zahamowała gwałtownie, nie dając kierowcy autobusu szans na wyhamowanie. Sąd stwierdził wprost, że gdyby nie jej zachowanie, do kolizji by nie doszło.

Rozstrzygnięcie jest prawomocne. Oskarżyciel publiczny, czyli w tym przypadku policja, nie pojawił się na rozprawie.

- Pani, która zajechała mi drogę przyszła za to z adwokatem. Moim zdaniem ona czuła, co się święci, bo było jasne, że sąd zapozna się z nagraniem - ocenia pan Andrzej. - Kierowcą jestem od 28 lat, z czego w MZK pracuję od 9. Nigdy wcześniej nie miałem żadnej kolizji. Wolę być 5 minut spóźniony, niż narazić pasażerów, a tu taka historia. Wygląda to tak, jakby policjanci na siłę chcieli mnie wrobić w kolizję. Finał jest taki, że winna nie została ukarana, a koszty tej absurdałnej sprawy poniósł Skarb Państwa.

Nagranie z kamery mogło okazać się kluczowym dowodem

O to, dlaczego funkcjonariusze nie zapoznali się z nagraniem monitoringu zapytaliśmy oficera prasowego Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

- Nagranie nie było dostępne na miejscu, a oni nie mogli zostawić

niezakończonych kolizji, by je zobaczyć. Na podstawie relacji świadków i oględzin miejsca zdarzenia ustalili, że wina leży po stronie kierowcy - mówi asp. Przemysław Kędzior. - Kierowca nie przyjął mandatu, do czego miał prawo. Nim sprawa została skierowana do sądu, jak zawsze w takich przypadkach, analizowali ją policjanci z wydziału wykroczeń. Wówczas trafiły do nas nagrania zarówno z miejskiego autobusu jak i z pobliskiego centrum handlowego. Po zapoznaniu się z nimi policjanci uznali, że nie ma podstaw do umorzenia i że skierowanie wniosku do sądu jest zasadne.

Innego zdania był sąd, który uznał, że kierowca MZK nie jest winny. Dodał też, że to zachowanie kierującej Hyundaiem doprowadziło do zdarzenia. Czy zatem 37-latkę poniosła odpowiedzialność?

- Nie. Wykroczenie rok po zdarzeniu ulega przedawnieniu - mówi oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

- Wyrok zapadł w styczniu, czyli blisko pół roku przed przedawnieniem. Gdyby policja chciała, miałaby szansę doprowadzić do ukarania sprawczyńi - mówi uniewinniony kierowca MZK. - Cieszę się, że ta kolizja została nagrana, bo inaczej bym się nie wybronił. Zdecydowałem się opowiedzieć o tej sprawie, żeby pokazać innym kierowcom, jak ważne jest posiadanie kamery samochodowej. ©

INWESTYCJE

Miejska placówka kultury doczeka się modernizacji

Sławomir Draguła

Urząd Miasta w Opolu przygotowuje się do wielkiej przebudowy i rozbudowy filii Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Skautów Opolskich na osiedlu Armii Krajowej w Opolu. Budynek jest już w fatalnym stanie technicznym i wymaga pilnej modernizacji.

MDK działa tu od 1997 roku. Wcześniej natomiast było tam przedszkole. Mimo że obiekt nie jest przystosowany do tego, by spełniał funkcje domu kultury, prowadzonych jest tam całkiem sporo zajęć. Trenuje tu zespół taneczny Pech, są zajęcia akrobatyczne, jest pracownia ceramiczna i szkla artystycznego, akademia przedszkolaka, zajęcia szachowe i teatralne.

Urzednicy opolskiego ratusza otworzyli w piątek 31 lipca oferty przetargowe na budowę i modernizację filii Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Skautów Opolskich.

Zainteresowanie przetargiem było duże. Zgłosiło się aż dziewięć firm. Trzy ze zgłoszonych ofert mieszczą się w zaplanowanym budżecie.

- Na tę inwestycję mamy zarezerwowane 52 mln złotych - informuje Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

W ramach modernizacji obiektu zbudowana zostanie m.in. wielofunkcyjna sala z widownią na 300 osób (teatr, kino itd.) oraz przebudowane zostaną obecne pomieszczenia.

- Powstanie obiekt energooszczędny i w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami - dodaje prezydent Wiśniewski.

Powstanie także: mini amfiteatr, pracownice tematyczne (garncarstwo, malowanie, fotografia itp.), sala wystawowa, sala do tańca, studia nagrań, „Mały Kopernik” czyli Centrum Nauki, multimedialna filia biblioteki, strefa dla mam z dziećmi, strefa zabaw i animacji, kawiarnia. Na zewnątrz z kolei zbudowany zostanie plac zabaw.

Przedsięwzięcie ma być współfinansowane z funduszy Unii Europejskiej. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545628



FOKUS

• **Banki spodziewają się zaostrzenia** polityki udzielania kredytów mieszkaniowych w III kwartale 2026 roku

POLITYKA

Politycy chcą dotrzeć do młodych. Szykują dla nich różne wydarzenia

Rafał Trzaskowski organizuje Campus Polska Przyszłości. Prezydent Karol Nawrocki zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie. Spotkania dla młodych szykuje też Fundacja Zryw

Anna Nagel

Campus Polska Przyszłości, nazywany przez jego inicjatora, wiceszefa KO Rafała Trzaskowskiego festiwalem społecznym, odbędzie się po raz piąty i powróci po rocznej przerwie. Wydarzenie potrwa od 26 do 30 sierpnia w Olsztynie. Debaty podczas Campusu będą się koncentrować wokół trzech tematów: „Świat, Europa i ja”, „Polska możliwości” i „Odporność jutra”.

W kanałach społecznościowych wydarzenia poinformowano, że wśród prelegentów będą m.in. członkowie rządu: wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, wiceminister infrastruktury, pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotula oraz niedawno powołana pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polski Barbara Mróz--Gorgoń.



Rafał Trzaskowski, wiceszef Koalicji Obywatelskiej, już po raz piąty zaprosił młodych na Campus Polska Przyszłości

Ponadto gościć będą: laureat pokojowej nagrody Nobla, białoruski obrońca praw człowieka Aleś Bialacki, były szef MSZ Litwy Gabrielius

Landsbergis, przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów Kata Tutto, były szef BBN Jacek Siewiera, przewodnicząca Rady Fundacji im.

Kazimierza Pułaskiego Katarzyna Pisarska i astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski.

Do 6 czerwca mogli się rejestrować chętni, by wziąć udział w wydarzeniu. Jak poinformował Trzaskowski, spośród 3500 zgłoszeń zakwalifikowano 1000 uczestników.

W podobnym czasie co Campus Trzaskowskiego ma się odbyć inicjatywa prezydenta Karola Nawrockiego, również skierowana do młodych. Między 29 a 30 sierpnia prezydent zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie na Półwyspie Hel skim. „Będą to dwa dni pełne sportowych emocji, koncertów, atrakcji oraz niespodzianek, ale przede wszystkim rozmów o przyszłości Polski. Chcę wsłuchać się w Wasze pomysły, rozmawiać o sprawach, które są dla was ważne, spojrzeć na świat waszymi oczami” – powiedział prezydent w nagraniu skierowanym do młodych. Formularz rejestracyjny dla osób w wieku 18-26 lat jest dostępny na stronie prezydenta.

Po ogłoszeniu inicjatywy prezydenta politycy związani z Trzaskowskim komentowali, że „w tym roku obrodziło Campusami”. Prezydent Warszawy skwitował, że „Campus najwyraźniej okazał się inspiracją”. „Bo rozmowy z młodymi ludźmi nigdy nie wychodzą z mody. Nawet jeśli niektórzy odkrywają to dopiero po pięciu latach. Ale lepiej późno niż wcale” – napisał Trzaskowski.

Od zeszłego roku spotkania dla młodych organizuje też Fundacja Zryw, której założycielem jest Aleksander Sikorski, syn szefa MSZ. „Zrywy” mają się odbyć we wrześniu i październiku w sześciu województwach: zachodniopomorskim (4-6 września), mazowieckim (18-20 września), małopolskim (2-4 października), dolnośląskim (9-11 października), śląskim (16-18 października) i pomorskim (23-25 października).

Rejestrację na wydarzenia już zakończono. W nagraniu z końca czerwca Radosław Sikorski zachęcał: „Jeśli ty nie weźmiesz spraw swojej społeczności we własne ręce, ktoś inny zadecyduje za ciebie. Chcesz zmieniać świat? Przyjdź na zryw”.

Jak zapowiedziano, gośćmi „zrywów” ma być m.in. Radosław Sikorski, wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, b. unijna komisarz i b. minister infrastruktury, a także rozwoju regionalnego Elżbieta Biernikowska, europoseł Borys Budka i prezydentka Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka. PAP

WYCZYN

Przepląnął Bałtyk wpław. Trwało to 55 godzin

Anna Nagel

Pływak długodystansowy Bartłomiej Kubkowski przepląnął Morze Bałtyckie, pokonując ponad 160 km w około 55 godzin. Sportowiec dedykował swój wyczyn podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

Pływak wypłynął w piątek ze Szwecji, po raz piąty próbując przepląnąć wpław Morze Bałtyckie. W niedzielę

około godziny 20, po 55 godzinach, dopłynął do plaży w Dziwnowie w Zachodniopomorskiem. Witwały go tłumy zgromadzonych kibiców. Tuż po wyjściu pytany, jakie to uczucie przepląnąć Bałtyk, odpowiedział, że „jest tak zmęczony, że jeszcze nie wie”. Żeby zaliczyć wyzwanie, musiał stanąć na brzegu i wyjść z wody o własnych siłach, czego dokonał. Płynął bez przerwy przez około 55 godzin. Przez ten czas nie dotknął ani razu łodzi, nie odpoczywał, nie spał, płynął ruch za ruchem cały dzień. Swoją wycieczkę dedykował podopiecznym Fundacji Cancer Fighters. PAP

MAZOWIECKIE

W Ciechanowie znaleziono ludzkie szczątki

Anna Nagel

W Ciechanowie mieszkańcy natknęli się na fragment ludzkiej dłoni. Później policjanci znaleźli także ciało w stanie rozkładu. Jak ustalono, szczątki należą do mężczyzny.

Fragment dłoni w stanie rozkładu znaleźli w sobotę wieczorem, 1 sierpnia, na ulicy Płockiej mieszkańcy spacerujący z psem. Dłoń leżała przy

ogrodzeniu jednej ze znajdujących się tam posesji. Po odebraniu zgłoszenia policjanci przeprowadzili oględziny miejsca znaleziska, po czym rozpoczęli przeszukiwanie okolicznych terenów. Trwało ono do późnych godzin wieczornych i zostało wznowione następnego dnia. W niedzielę policjanci odkryli w zaroślach zwłoki mężczyzny. Było to w miejscu zazwyczaj nieuczęszczanym. Szczątki przekazano do badań. Wszczęto postępowanie, które jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie. PAP

KRÓTKO

Warszawa
Audyt szpitala wpłynął do ratusza

– Audyt Szpitala Południowego wpłynął w poniedziałek na moje ręce. Zapoznam się z nim i prawdopodobnie w środę zaprezentuję wnioski, które z tego audytu płyną, a także rekomendacje – zapowiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Podkreślił, że wszystkie wnioski ratusza zostaną upublicznione. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0111547910



GRECJA

Oslabły wiatry. Do walki z pożarami wystartowały samoloty gaśnicze

Alina Mazurska

Dzięki osłabieniu się wczoraj rano wiatru w Grecji mogły wystartować samoloty gaśnicze zrzucające wodę na ogarnięte pożarami tereny. Trwające od kilku dni pożary w tym kraju spowodowały śmierć pięciu strażaków.

Rzecznik straży pożarnej przekazał agencji AFP, że w poniedziałek wczesnie rano wystartowały dziewięć samolotów gaśniczych, które mają wesprzeć dziewięć helikopterów i 450 strażaków walczących z pożarami w regionach Attyka i Beocja. W minionych kilku dniach wykorzystanie samolotów gaśniczych było niemożliwe ze względu na porywy wiatru dochodzące do 80 km/godz.

Rzecznik poinformował też, że obecnie strażacy walczą, przede wszystkim, z trzema groźnymi pożarami: koło plaży Psatha oraz w miejscowościach Krio Pigadi i Kandyli, które położone są w odległości od 45 do 70 km na zachód od Aten. To właśnie przy próbach gaszenia pierwszego z tych pożarów doszło w niedzielę do zderzenia dwóch śmigłowców, w wyniku czego dwóch członków załogi jednego z nich zginęło, a dwóch z drugiego zostało rannych.

Tym samym liczba strażaków, którzy zginęli w walce z pożarami w tym roku, wzrosła do pięciu.

W poniedziałek rano władze nakazały ewakuację kolejnych wsi w okolicach Kandyli, położonej 45 km na zachód od Aten. W Attyce i Beocji, czyli w dwóch regionach, w których sytuacja pożarowa jest obecnie najtrudniejsza, ryzyko wybuchu nowych pożarów jest na poziomie czwartym w pięciostopniowej skali, podały władze.

Jak pisze AFP, w Grecji, która każdego lata boryka się z ogniem spowodowanym falami upałów i suszą, do niedawna sytuacja pożarowa była znacznie lepsza niż we Francji i Hiszpanii. Jednak w ostatnich dniach również w tym kraju wybuchły liczne pożary. W zeszłym tygodniu płomienie strawiły ponad 12 tys. hektarów lasów i gruntów rolnych. PAP



Wczoraj do gaszenia ognia przyłączyły się również samoloty

UPAŁY

„Tsunami gorąca nad Włochami”. Takich upałów nie było od wielu lat

Anna Nagel

Poniedziałek był dniem rekordu obecnej, czwartej fali ekstremalnych upałów we Włoszech w tym roku oraz we wszystkich poprzednich latach.

Po raz pierwszy Ministerstwo Zdrowia Włoch wprowadziło tego dnia najwyższy, czerwony stopień alertu w 25 z 27 największych miast kraju.

Czerwony alarm oznacza zagrożenie dla zdrowia całej populacji, a towarzyszą mu apele o unikanie wychodzenia w porach najwyższych temperatur.

Upały sięgające 36-41 stopni Celsjusza panują od alpejskiej północy po dalekie południe kraju. Szczególnie dokuczliwe są w Rzy-

mie i we Florencji, która jest zawsze jednym z najgorętszych miast. Jak podał dziennik „La Repubblica”, na niektórych ulicach tego historycznego miasta termometry pokazywały w niedzielę 53 stopnie C.

Na liście 27 największych miast, w których prowadzony jest codzienny monitoring, tylko dwa – Mesyna na Sycylii i Reggio di Calabria w Kalabrii – nie są oznakowane kolorem czerwonym. Dzieli je około 12 kilometrów w linii prostej przez Cieśninę Mesyńską. Tak wysokiej liczby miast objętych najwyższym stopniem alertu nigdy wcześniej nie było.

Obecną sytuację media nazywają „tsunami gorąca nad Włochami”. Fala upałów ma potrwać według prognoz co najmniej do 8-10 sierpnia. PAP

KONFLIKT

Iran nie planuje negocjacji z USA, dopóki trwa „agresja”



– Porozumienie z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ

Alina Mazurska

– Iran nie prowadzi obecnie rozmów z USA, dyskutuje natomiast z Omanem o tymczasowej trasie dla statków przez cieśninę Ormuz – poinformował w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Baghei. W niedzielę prezydent USA Donald Trump zapowiedział rozpoczęcie negocjacji z Iranem.

– Dopóki Stany Zjednoczone będą dopuszczać się naruszeń (wstępnego porozumienia rozejmowego – PAP), nie będzie żadnej znaczącej zmiany w cieśninie Ormuz – powiedział Baghei, dodając, że osiągnięcie porozumienia z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę.

– Sytuacja nie zmieni się, dopóki będzie trwała „agresja” ze strony USA – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ.

W niedzielę Baghei powiedział w telewizji państwowej, że omawiana z Omanem nowa trasa przez Ormuz nie będzie „ani północna, ani południowa”, a porozumienie między krajami respektowałoby ich suwerenność i chronił „interesy narodowe i bezpieczeństwo” Iranu.

Wcześniej szef MSZ Iranu Abbas Aragchi mówił, że negocjacje z Omanem są „na dobrej drodze i znajdują się na końcowym etapie”. Władze Omanu nie skomentowały tych doniesień.

Pod koniec lipca br. media informowały, że Oman zaproponował wytyczenie przez cieśninę Ormuz trzech tras: jednej przez wody terytorialne Iranu, drugiej przez wody omańskie i trzeciej, leżącej pośrodku drogi „międzynarodowej”. Jednak wiceszef irańskiego MSZ Kazem Gharibabadi powiedział, że odrzuca przedstawioną przez Oman propozycję zarządzania cieśniną.

Również w niedzielę prezydent Trump ogłosił, że powstrzyma się

od dalszych ataków na Iran „o poziomie (...) siły i mocy niespotykanym od czasów II wojny światowej”, pod warunkiem szybkiego osiągnięcia porozumienia, w szczególności w sprawie cieśniny Ormuz, zablokowanej przez Iran w pierwszych dniach marca. Wojna USA i Izraela z Iranem rozpoczęła się 28 lutego.

Cieśnina Ormuz, kluczowa dla globalnego handlu węglowodorami, została ponownie zamknięta przez Iran w początkach lipca po wznowieniu walk ze Stanami Zjednoczonymi. W wyniku czerwcowego wstępnego rozejmu ruch przez cieśninę odbywał się przez pewien czas. Iran chce na stałe utrzymać kontrolę nad cieśniną, obejmującą zarówno jego wody terytorialne, jak i Omanu.

Od początku wojny prezydent Trump wielokrotnie groził zmasowanym atakiem na Iran, następnie zaś zmienił zdanie – przypomniawszy AFP.

MORZE JAWAJSKIE

Trwają poszukiwania 28 zaginionych po pożarze promu

Anna Nagel

Indonezyjskie służby ratownicze kontynuują poszukiwania 28 osób zaginionych po pożarze promu pasażersko-samochodowego u wybrzeży wyspy Madura. Dotychczas z morza wyłowiono ciała pięciu ofiar, a 238 pasażerów udało się ewakuować.

„Policja wraz z agencją ratowniczą i marynarką wojenną wysłała siedem łodzi oraz helikopter, aby odna-

leźć zaginionych” – poinformował w poniedziałek dyrektor do spraw morskich policji prowincji Jawa Wschodnia Arman Asmara Syarifuddin. Operacja poszukiwawcza prowadzona jest na rozległym obszarze.

Ustalenie ostatecznego bilansu utrudnia fakt, że na statku znajdowało się znacznie więcej osób niż oficjalnie figurowało na liście pasażerów. Szef lokalnych ratowników zaznaczył, że tego rodzaju rozbieżności są w Indonezji powszechne i zwykle odzwierciedlają problem przeładowania jednostek. Według informacji

zawartych w dzienniku pokładowym jednostki przewoziła ona 232 pasażerów, było też 39 członków załogi.

Do pożaru promu KMP Mutiara Sentosa 2 doszło w niedzielę nad ranem. Informację o pojawieniu się ognia kapitan przekazał między godz. 6 a 7 rano czasu lokalnego (godz. 1 a 2 w nocy w Polsce). Jednostka płynęła z Surabai do miasta Makassar w prowincji Celebesu Południowego. Według relacji świadków pożar wybuchł w ciężarówce na dolnym pokładzie promu.

PAP

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,73

EURO
(1 EUR)
4,30

FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,61

FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,02

JEN
(100 JPY)
2,37

DANE WG NBP Z DNIA 3.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dostaniemy dodatkowy dzień wolny. Pierwsza taka sytuacja już w sierpniu

15 sierpnia to święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święto Wojska Polskiego. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy, a w tym roku wypada w sobotę. W związku z tym firmy muszą wyznaczyć pracownikom inny dzień wolny od pracy. Druga taka sytuacja czeka nas w grudniu.

Agnieszka Kamińska

Dzień wolny od pracy 15 sierpnia przypada w sobotę; pracodawca musi wyznaczyć wolne w inny dzień

W sierpniu niektórzy pracownicy będą mogli liczyć na długi weekend. Ustawowy dzień wolny od pracy przypada 15 sierpnia, tego dnia obchodzimy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz równocześnie Święto Wojska Polskiego. W tym roku 15 sierpnia to sobota, a w związku z tym pracodawca musi wyznaczyć wolne w któryś z dni roboczych.

Przepisy prawa pracy jasno wskazują, że każde święto wolne od pracy występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Oznacza to, że osoby zatrudnione na umowę o pracę nie tracą dnia wolnego w związku ze świętem 15 sierpnia. Firmy różnie rozwiązują ten problem.

Niektórzy pracodawcy dają pracownikom wolną rękę i możliwość wyboru, kiedy chcą odebrać wolne za 15 sierpnia. W innych firmach pracodawca już wyznaczył wolne na dzień 14 lub 17 sierpnia, dzięki temu pracownicy mają dłuższy weekend.

Firmy różnie rozwiązują ten problem – np. wyznaczają wolne 14 lub 17 sierpnia, wydłużając sierpniowy weekend

Na przykład urzędnicy administracji rządowej będą mieli wolne 14 sierpnia. Premier podpisał już rozporządzenie, na mocy którego piątek, 14 sierpnia 2026 roku, będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników administracji państwowej, co automatycznie zapewni im trzydniowy długi weekend.

Inne spółki dzień wolny planują wyznaczyć, lub już wyznaczyły, w zupełnie innym terminie, który ze



FOT. ILLUSTRACJINE K. MISZTAŁ/POLSKA PRESS

Pracownicy mogą liczyć na dzień wolny za święto 15 sierpnia, które w tym roku przypada w sobotę. Podobna sytuacja w grudniu

względem na organizację pracy, w ich przypadku jest najbardziej właściwy.

Brak wyznaczenia wolnego za święto przypadające w sobotę grozi surowymi karami, nawet do 30 tys. zł dla firmy

Zlekceważenie obowiązku oddania dnia wolnego grozi pracodawcom surowymi konsekwencjami finansowymi. Państwowa Inspekcja Pracy może nałożyć w takim przypadku mandat w wysokości nawet do 30 tys. zł.

Kolejne święto przypadające w sobotę, za które etatowi pracownicy muszą otrzymać wolne, przypada w grudniu

Warto też pamiętać, że podobna sytuacja ze świętem w sobotę wypadnie w grudniu (26 grudnia to sobota).

Okazuje się, że dłuższy weekend w połowie sierpnia od lat zachęca Polaków do wzięcia dodatkowych dni urlopowych i wydłużenia czasu wolnego lub po prostu wykorzystania weekendu wokół 15 sierpnia. Internetowe biuro po-

dróży eSky.pl odnotowało w tym roku ogromne zainteresowanie wyjazdami w tym okresie – liczba rezerwacji wzrosła o blisko 60 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Przedstawiciele firmy zauważyli, że klienci najczęściej planują 4-dniowe wyjazdy, które pozwalają połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem, bez konieczności dłuższej nieobecności w pracy albo też wykorzystują ten czas na zaplanowanie wyjazdu, który zazwyczaj trwa tydzień.©©

Oto kalendarz świąt (dni ustawowo wolnych od pracy) w 2026 roku:

1 stycznia (czwartek) – Nowy Rok

6 stycznia (wtorek) – Święto Trzech Króli

5 kwietnia (niedziela) – Wielkanoc (pierwszy dzień Wielkiejnocy)

6 kwietnia (poniedziałek) – Poniedziałek Wielkanocny (drugi dzień Wielkiejnocy)

1 maja (piątek) – Święto Pracy

3 maja (niedziela) – Święto Konstytucji 3 Maja

24 maja (niedziela) – Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego)

4 czerwca (czwartek) – Boże Ciało

15 sierpnia (sobota) – Wniebowzięcie NMP / Święto Wojska Polskiego

1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych

11 listopada (środa) – Narodowe Święto Niepodległości

24 grudnia (czwartek) – Wigilia Bożego Narodzenia

25 grudnia (piątek) – Pierwszy Dzień Bożego Narodzenia

26 grudnia (sobota) – Drugi Dzień Bożego Narodzenia

EMERYTURA

4000 zł emerytury? Tyle trzeba dziś zarabiać. Zimny prysznic dla 40-latków

40-latek, który chce za 25 lat otrzymywać emeryturę w wysokości 4 tys. zł, powinien dziś zarabiać ponad 9 tys. zł brutto miesięcznie. Z kolei zarobki kobiety, która dziś ma 40 lat, powinny wynosić ponad 11 tys. zł



Na koncie internetowym ZUS można sprawdzić szacowaną przyszłą emeryturę

oprac. Agnieszka Kamińska

Na wysokość emerytury wpływa m.in. suma odprowadzonych składek i średnie dalsze trwanie życia.

Emeryturę oblicza się, dzieląc podstawę jej wymiaru (sumę składek emerytalnych zgromadzonych na koncie w ZUS i na subkoncie) przez średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy, przez którą dana osoba będzie pobierać emeryturę. Im prognozowany czas przeżycia będzie dłuższy, tym świadczenie będzie niższe. Tablice średniego dalszego trwania życia ogłasza co roku w formie komunikatu prezes Głównego Urzędu Statystycznego w Monitorze Polskim. Tablice są podstawą do obliczenia emerytur na wnioski zgłoszone od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

ZUS co roku w czerwcu waloryzuje kapitał emerytalny, czyli – mówiąc najprościej – zwiększa środki na kontach emerytalnych Polaków, z których potem będą wypłacane

przyszłe emerytury. Waloryzacja obejmie środki zgromadzone w ZUS do 31 grudnia poprzedniego roku, w tym kapitał początkowy oraz pieniądze znajdujące się na subkoncie, które prowadzone jest dla osób urodzonych po 1968 roku.

Każdy może sprawdzić wysokość szacowanej emerytury na koncie ZUS (PUE ZUS) albo poprosić w urzędzie o taką symulację

Dane z waloryzacji rocznych są udostępnione na profilach ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych – PUE ZUS. Te informacje znajdzie na PUE każdy urodzony po 31 grudnia 1948 r., kto choćby przez chwilę podlegał pod powszechny system ubezpieczenia społecznego i co za tym idzie, na którego koncie w ZUS zapisano choćby jedną składkę. Z informacji można dowiedzieć się, ile na swoim koncie emerytalnym zgromadziło się składek. Ubezpie-

zeni, którzy ukończyli 35 lat, znajdą tam również symulację swojej przyszłej emerytury.

Żeby otrzymywać 4 tys. zł emerytury, 40-letni mężczyzna powinien dziś zarabiać 9500 zł brutto, a kobieta – 11 900 zł brutto

Na podstawie przelicznika ZUS, można oszacować, ile trzeba teraz zarabiać i jaki należy mieć kapitał ze składek, aby w przyszłości otrzymywać określoną kwotę emerytury.

Na przykład mężczyzna w wieku 40 lat musi zarabiać obecnie ok. 9500 zł brutto miesięcznie i zgromadzić ok. 891 tys. zł kapitału na koncie emerytalnym, aby otrzymywać ok. 4 tys. zł emerytury.

Kobieta w tym samym wieku, ze względu na krótszy o 5 lat wiek emerytalny, powinna uzyskiwać zarobki na poziomie 11 900 zł brutto, a jej kapitał zgromadzony na koncie w ZUS powinien wynosić ok. 1,08 mln zł. ©

RYNEK PRACY

Można zarobić ponad 10 000 zł. Nie jest wymagane wykształcenie, liczy się fach

Agnieszka Kamińska

Wynagrodzenia dekarzy, mechaników samochodowych i spawaczy bardzo często przekraczają 10 000 zł. W przypadku ofert zagranicznych to nawet ponad 20 000 zł.

Na przykład proponowana pensja dla spawacza aluminium w firmie w Chorzowie to 10 000 zł. Z kolei spawacz/ślusarz w jednej z firm w Niemczech może zarobić 23 000 zł brutto. – Osoby, które szybko zdobywają doświadczenie i specjalizują się w konkretnych zadaniach, bardzo często doganiają, a nierazdo przeganiają finansowo ludzi z wyższym wykształceniem – twierdzi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres

Co piąte ogłoszenie o pracę nie wymaga wyższego wykształcenia – wystarczające są kwalifikacje zawodowe, średnie lub nawet podstawowe. A wśród takich ofert ok. 17% proponuje wynagrodzenie na start przekraczające 10 tys. zł brutto. Proponowane przez firmy pensje przekraczające tę kwotę najczęściej pojawiają się w branżach takich jak transport międzynarodowy, logistyka, budownictwo czy produkcja przemysłowa – wynika z danych Grupy Progres.

Największe możliwości zatrudnienia dla osób bez wykształcenia wyższego koncentrują się w kilku kluczowych sektorach: logistyce i magazynach, produkcji przemysłowej, budownictwie, transporcie, handlu detalicznym, gastronomii (HoReCa), usługach porządkowych oraz prostych usługach technicznych. Z danych Grupy Progres (analizy prowadzono w maju 2026 r.) wynika, że pracodawcy z branży logistycznej szukają osób m.in. na stanowiska: magazyniera, operatora wózka widłowego, pakowacza, operatora linii produkcyjnej. W branży budowlanej najbardziej pożądanymi są: murarz, zbrojarz, cieśla, tynkarz, brukarz. Branża transportowa, która boryka się z gigantycznymi niedoborami pracowników, niezmienne szuka: kierowców ciężarówek i kurierów. Deficyty widać też w sektorze handlowym (choć tu akurat na starcie płace na podstawowych stanowiskach są niewiele wyższe od minimalnej płacy), a także w sektorze mechaniki samochodowej. Oprócz tego na pracę i stosunkowo dobre płace – już od lat – mogą liczyć doświadczeni spawacze i elektrycy.

Podobne wnioski płyną z analiz Pracuj.pl. W tym portalu najczęściej ofert zatrudnienia proponuje szeroko pojęty sektor pracy fizycznej i sprzedaży.

Firma podaje też, że w pracach fizycznych stale się w pełni świadomym i docelowym wyborem, a nie tylko zajęciem na chwilę. W pierwszej połowie ubiegłego roku praca fizyczna wygenerowała 12% aplikacji. W tym samym okresie tego roku było to już 14%.

Sektor – jak twierdzi Bartłomiej Urbański – wciąż musi mierzyć się ze swoimi wyzwaniami, takimi jak zmęczenie fizyczne czy poczucie braku perspektyw na rozwój. ©

Ile można zarobić? Oto kwoty na wybranych stanowiskach (oferty krajowe i zagraniczne, kwoty w zł brutto):

9 500 – spawacz TIG (Koszalin),
14 900 – spawacz TIG (Holandia),
7 500 – spawacz (Olkusz),
10 000 – spawacz aluminium (Chorzów),
23 000 – spawacz/ślusarz (Niemcy),
21 000 – spawacz MAG, elementy do dźwigów, (Niemcy),
12 000 – mechanik pojazdów ciężarowych i naczep (Janowo),
12 000 – mechanik samochodowy (Warszawa),
13 000 – mechanik samochodowy (Zielona Góra),
7000-10 000 – mechanik samochodowy/elektronik samochodowy (Grodzisk Mazowiecki),
8 000-10 000 – dekarz, Krużyna (pow. częstochowski),
19 000-24 000 – dekarz/cieśla (Niemcy),
6 000-11 000 – dekarz (Lublin),
12 000-14 000 – murarz (Rzeszów),
18 000-20 000 – murarz (Szwecja),
6 500-7 200 – magazynier/operator wózka widłowego (Gliwice),
19 800-26 000 – operator urządzeń i maszyn produkcyjnych (Niemcy), wymagana znajomość języka niemieckiego.

ŹRÓDŁO: OFERTY PRACUJ.PL

ENERGETYKA

System podpowie, kiedy magazynować i sprzedawać prąd

Jedno z największych w Polsce przedsięwzięć IT dla sektora OZE i magazynowania energii rusza na kolejnym etapie. Transition Technologies-Systems oraz Enea rozbudują środowisko informatyczne, które ma wspierać zarządzanie produkcją, magazynowaniem i sprzedażą zielonej energii w oparciu o dane w czasie rzeczywistym.



FOT. ENEA

Transition Technologies-Systems i Enea wdrażają jeden z największych w Polsce systemów do zarządzania OZE i magazynami energii.

oprac. Maciej Badowski

Nowy system dla rosnącego rynku OZE

Transition Technologies-Systems oraz Enea rozbudują środowisko informatyczne wspierające kompleksowe zarządzanie odnawialnymi źródłami energii oraz magazynami energii. Projekt jest kolejnym etapem wieloletniej współpracy obu firm i ma odpowiedzieć na rosnące potrzeby sektora nowej energetyki.

Nowoczesny system zarządzania OZE, który w przyszłości zostanie rozszerzony o obsługę magazynów energii, pozwoli efektywniej wyko-

rzystywać potencjał zielonych aktywów. Rozwiązanie ma wspierać decyzje dotyczące produkcji, magazynowania i sprzedaży energii w zależności od aktualnej sytuacji rynkowej oraz zapotrzebowania.

Platforma ma analizować dane w czasie rzeczywistym

W ramach projektu Transition Technologies-Systems rozwinie zintegrowane rozwiązania do zarządzania portfelem odnawialnych źródeł energii i magazynów energii.

Kluczowym elementem systemu będzie platforma Energy Link, która będzie zbierać dane ze wszystkich

instalacji w czasie rzeczywistym, prognozować produkcję energii z OZE oraz optymalizować pracę aktywów w oparciu o informacje rynkowe i bieżące ceny energii. System ma wskazywać najbardziej opłacalne momenty magazynowania, zakupu lub sprzedaży energii. Będzie także przekazywać informacje o aktualnym stanie monitorowanej infrastruktury.

Projekt obejmuje również rozwój systemu LUXtrade – autorskiego rozwiązania klasy CTRM (Commodity Trading and Risk Management). Platforma zostanie rozbudowana o obsługę portfela OZE i magazynów energii, w tym automatyzację handlu energią, mechanizmy wspierające decyzje operacyjne i handlowe oraz rozliczenia dla producentów energii odnawialnej.

Technologie mają wspierać transformację energetyczną

Rozbudowa systemu ma usprawnić zarządzanie odnawialnymi źródłami energii i magazynami, pozwalając Grupie Enea lepiej wykorzystywać zielone aktywa oraz szybciej reagować na zmieniające się warunki rynkowe.

– To kolejny etap naszej strategicznej współpracy z grupą Enea,

tym razem obejmujący szybko rosnący w tej grupie segment OZE. Cieszymy się, że możemy wspierać Eneę w transformacji, dostarczając technologie, które pozwolą efektywnie zarządzać odnawialnymi źródłami i magazynami energii na niespotykaną dotąd w Polsce skalę. Wierzimy, że nowoczesne systemy IT stanowią dziś fundament transformacji energetycznej i są kluczowym elementem budowy elastycznego, cyfrowego rynku energii – mówi Ewa Kwapis, wiceprezes Transition Technologies-Systems.

Enea stawia na cyfrowy ekosystem energii

Jak podkreśla spółka, rozwój OZE i magazynów energii wymaga nowych narzędzi pozwalających zarządzać coraz bardziej rozproszonym portfelem aktywów.

– Dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii oraz magazynów energii wymaga nowoczesnych narzędzi, które pozwolą efektywnie zarządzać coraz bardziej rozproszonym i zdywersyfikowanym portfelem aktywów. Współpraca z Grupą Transition Technologies-Systems stanowi ważny element realizacji naszej strategii roz-

O Enei

Enea jest jednym z liderów polskiego rynku elektroenergetycznego w zakresie produkcji energii elektrycznej i odpowiada za bezpieczne dostawy energii do ponad 2,8 mln klientów. Grupa zarządza całym łańcuchem wartości na rynku energii elektrycznej: od pozyskania paliwa, poprzez produkcję energii elektrycznej, sprzedaż i dystrybucję, aż po obsługę klienta. Dzięki nowej Strategii Rozwoju do 2035 roku Enea aktywnie uczestniczy w transformacji sektora energetycznego i rozwija odnawialne źródła energii. Zielona energia w jej portfolio pochodzi zarówno z fotowoltaiki, jak i z wiatru, a Grupa realizuje kolejne projekty, rozbudowując swój potencjał wytwarzania czystej energii. Grupa kieruje się zasadami zrównoważonego rozwoju i ESG.

woju i budowy nowoczesnego ekosystemu wspierającego handel energią, optymalizację pracy instalacji oraz usługi systemowe dla naszych klientów. Dzięki temu zwiększamy elastyczność zarządzania naszymi zasobami, przygotowując grupę Enea na zauważalne już dzisiaj wyzwania transformującego się rynku energii – mówi Rafał Soja, prezes Enea Trading.

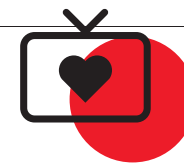
– Nowoczesna energetyka wymaga nowoczesnego IT. W Grupie Enea budujemy środowisko cyfrowe, które pozwala efektywnie zarządzać coraz bardziej rozproszonym portfelem źródeł energii, integrować dane operacyjne i rynkowe oraz wspierać podejmowanie decyzji w czasie zbliżonym do rzeczywistego. To ważny krok w kierunku skalowalnej, bezpiecznej oraz elastycznej architektury wspierającej transformację energetyczną Grupy Enea – dodaje Sebastian Gajek, CIO Enei.

©&P

O Transition Technologies-Systems

Transition Technologies-Systems jest polską spółką technologiczną należącą do Grupy Transition Technologies. Od ponad 30 lat dostarcza zaawansowane rozwiązania IT dla sektora energetycznego, wspierając operatorów systemów, grupy energetyczne, sprzedawców energii oraz uczestników rynku w cyfrowej transformacji. Firma rozwija autorskie systemy do zarządzania handlem energią (CTRM), obsługi rynku energii, odnawialnych źródeł energii, magazynów energii oraz usług bilansujących, realizując projekty dla największych przedsiębiorstw energetycznych w Polsce.

SERIALOWO

**G. 14:05****Splątane losy****TVP 1**

Yasemin odwiedza Mine. Nie jest to miłe spotkanie – dziewczynka jest pełna żalu do siostrzy i wprost nazywa ją kłamczuchą, a potem ucieka. Z kolei Halil odkrywa coraz więcej na temat przeszłości córki Münevver. Ustala, że pierwszy mąż Pakize, mężczyzna imieniem Tahsin Yilmaz, był przestępcą i uciekł z więzienia. Burak przekonuje ojca, by nie mówił Münevver na razie całej prawdy. Z kolei Cem, po konfrontacji, przyznaje się do rozpuszczenia plotek na temat Yasemin. Burak z tego powodu przeprosza Kerema za fałszywe oskarżenia.

G. 15:05**La Promesa – pałac tajemnic****TVP 2**

Jana nocuje w pokoju donii Pii, by chronić ją przed Gregoriem. Kobieta panicznie boi się nieobliczalnego mężczyzny. Tadeo zwraca się do Cataliny z prośbą o pomoc. Chodzi o sprawę młodego dzierżawcy Adriana. Santos z kolei beczelnie prowokuje Lopego. W efekcie panowie krzyżują pięści i tłuką się zapamiętale. Margarita jest zdecydowana na ślub z Ayalą, mimo protestów córki. Lorenzo chce uprosić produkcję dżemów..

**G. 8:15****CHŁOPI****TVP 1**

Adaptacja najśłynniejszej, uhonorowanej nagrodą Nobla powieści Władysława Reymonta, a zarazem jeden z najpopularniejszych seriali wyprodukowanych swego czasu przez TVP. Akcja toczy się w ciągu 12 miesięcy na przełomie XIX i XX w. Powikłane i często dramatyczne losy mieszkańców Lipiec nierozzerwalnie wiążą się z biegiem pór roku. Na znakomicie zarysowanym tle społeczno-obyczajowym rozgrywa się dramat rodziny Borynów i uwikłanej w jej losy młodej dziewczyny, Jagny. Pierwszy odcinek przybliży rodzinę Borynów. Maciej Boryna – czołowa postać filmu – to blisko 60-letni wdowiec, który terroryzuje swoim despotycznym charakterem pozostałych domowników: syna Antka i jego żonę Hankę, córkę Józkę, małego wychowanka Witka i starszego sługę Kubę. Sąsiadka Dominikowa namawia Borynę, aby wyszukał sobie młodą żonę. Na wsi są przecież dorodne panny, które wydadzą się chętnie za najbogatszego gospodarza. Nie bez znaczenia jest fakt, że Dominikowa sama ma urodziwą córkę Jagnę.

G. 20:15**Na Wspólnej****TVN**

Igor chce pomóc rozbitej narkotykami córce. Julka zwała wszystko na Leona i ich rozstanie. Nowak spotyka się z chłopakiem i ochrzania go, a Leon milczy. Tymczasem Julia umawia się z dilerem, który ją upokarza podczas transakcji. Naćpana nachodzi później Leona. Deklaruje, że zrobi wszystko, by do niej wrócił. Chłopak chce tylko jednego – żeby poszła na terapię... Weronika przynosi do pracy Lwa jego telefon. Kalski korzysta z okazji i proponuje wspólny obiad. Kiedy w restauracji zjawiają się Lew i Weronika oraz Greg i jego żona, Ewelina niewiele mówi. Roztocka głośno zauważa, że Greg nie podał żonie karty dań. On twierdzi, że wie czego chce żona. Weronice nie podoba się jego zachowanie. Juliusz jest wciąż obrażony na syna. Wojtek musi wyznać ojcu, co knuje z córką profesor Agier... Krystyna spotyka Juliusza. Ich relacja zaczyna się ocieplać.

**G. 17:20****Panna młoda****TVP 2**

Derya dowiaduje się od Cihana, że jej szwagierka Hancer jest w ciąży. Ojciec Sinem, Mahmut, ma dość sposobu w jaki jego córka jest traktowana. Postanawia rozmówić się z Melihem jak mężczyzna z mężczyzną, Derya, znająca prawdę o stanie Hancer, tłumaczy Cemilowi, że nie powinien wydawać siostry za mąż. Nie chce mu jednak zdradzić prawdziwych powodów. Z kolei Melih ponownie pomaga Hancer, tym razem w ucieczce z domu brata. Mukadder nie chce tulić wnuka.

G. 18:25**Akcyjowa 38****TVP 1**

Diego i Blanca wracają z Moisesem do Madrytu. Arturo prosi Estebana, by zabrał Silvię na wyprawę na Grenlandię, bo nie chce się z nią wiązać z powodu swego kalectwa. Silvia oczywiście odmawia i usiłuje się czegoś dowiedzieć od Agustiny. Stara służąca nie wyjawia jej prawdy, ale odchodzi, by nie pałnąć, jak marnuje sobie życie. Ursula też wraca do Madrytu i żąda od Blanki oddania Moiseesa. Diego i Blanca wmawiają jej, że nic nie wiedzą, bo urodziła się martwa dziewczynka.

KRZYŻÓWKA NR 118

Poziomo:

- 3) ptak leśny podobny do drozda,
- 10) filozof grecki z Samos, teoretyk szczęścia
- 11) osusza ciało po kąpieli,
- 12) miasto w województwie warmińsko-mazurskim,
- 13) osoba dająca się łatwo zahipnotyzować,
- 15) ożywiony posąg stworzony przez Pigmaliona,
- 17) groźna choroba oczu, glaukoma,
- 18) ... Stone, aktorka z filmu „Kopalnie króla Salomona”,
- 20) połączenie magnetofonu z radiem,
- 22) krótki utwór pisany mową związaną,
- 23) honorowy tytuł najwyższego rangą biskupa w kraju,
- 26) polowanie z nagonką,
- 28) słoneczny w tytule amerykańskiego serialu,
- 29) japońskie drzewko w doniczce,
- 32) gatunek sera lub kielbasy,
- 34) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
- 35) śmieszność sytuacji, parodia,
- 36) stolica z Placem Czerwonym,
- 37) zdolność przewidywania.

Pionowo:

- 1) posłaniec bogów z Olimpu,
- 2) zasób wiadomości, erudycja,
- 3) pływa ze Świnoujścia do Ystad,
- 4) okręg administracyjny w starożytnej Persji,
- 5) figura w talii kart,
- 6) trudni się przenoszeniem

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10										11						
				12												
13				14						15			16			
					17											
18	19									20				21		
					22											
23			24		25							26	27			
28												29		30		31
32		33										34				
35												36				
					37											

AUTOPROMOCJA 0210710605

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

77 540 78 30

- ciężarów,
- 7) rodzaj haka w podkowie,
- 8) bicz spleciony z rzemieni,
- 9) okres ośmiu dni,
- 14) zbyt szybko przemija,
- 16) Stanisław, gospodarz domu z serialu „Alternatywy 4”,
- 19) mnóstwo ludzi, mrowie,
- 21) żona cesarza Oktawiana Augusta,
- 24) narzut w cenie towaru,
- 25) „... czarnej”, film Kazimierza Kutza,
- 27) dolna część twarzy,
- 28) debiut reżyserski Krystyny Jandy,
- 30) wystawiana na teatralnej scenie,
- 31) ryba gotowa do tarła, tarlak,
- 33) stolica i największe miasto Peru,
- 34) kryjówka lisicy.

ROZWIĄZANIE NR 117

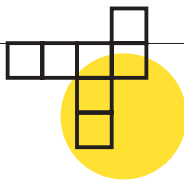
E	D	P	M	F	W	A	S	A	G	L	R
L	A	R	I	Z	O	N	A	A	M	L	E
Ż	U	B	R	K	L	L	O	T	K	I	W
G	O	S	I	E	D	L	E	E	N	G	D
K	O	Ż	L	E	E	W	I	L	K	Ł	Ó
S	K	A	P	R	Y	S	I	O	R	W	
S	Z	O	S	A	O	K	T	M	U	S	L
Z	B	C	O	P	A	C	A	B	A	N	A
P	O	W	Ó	Z					S	T	I
I	Ó								T		K
C	E	D	Z	A	K				T	A	U
U	A								A	R	L
B	R	Ó	D	K	A				S	R	O
O	A								M	D	L
O	P	Ó	R	T	E	C	Z	Ó	W	K	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawne liczydło	zwód na ringu imperyent	maczka z bulw manioku	nie doda mądrości wyraz twarzy	znawca budowy organizmu	środek owadobójczy	podanie o bogach	emen-taler podróżnik	Ani „Mru-Mru”
finan-sista				datek dla kelnera				
			biały kruk, unikat			Pięcio-ksiąg Moj-żesza		
Opania lub Brandys			plaż bezogo-nowy	dźwięk pięś-ciarstwo		szajka Egona Olsena	stawka w grze hazardowej	
aroma-tyczna odmiana jabłoni	majonez lub beszameł	francuski bur-mistrz	koron-kowa ozdoba koszuli			nie-zdara, oferma		
model Łady			proszek do prania			rodzaj haftu		
			znak zodiaku		wyżło-bienia w trzonie kolumny			
naczynie na płyny pokarm			polski herb szla-checki		zużyty mebel			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARAKAROLA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie pomijaj szczegółów. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży dobry dzień na zakupy oraz relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Twoje pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że zyskasz sprzymierzeńców.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i bliskim.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje mocne strony i talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Obowiązki zakończysz szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wieczór da chwilę spokoju.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie brakowało zgody. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Panna (23.08 - 22.09)
Skupienie pomoże pokonać trudności. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój dobry humor udzieli się innym. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada miłe chwile.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie sukces. Horoskop dzienny radzi nie bać się prosić o wsparcie zaufanych osób.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie odrzucać nietypowych propozycji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop dzienny na wtorek wróży udany dzień.

REKLAMA

0010981956



reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

REKLAMA

Razem znajdziemy
**Twoje wymarzone
miejsce**

0011554344

AUTOPROMOCJA

AKTUALNE INFORMACJE

Z REGIONU

• ZNAJDŹ NAS • POLUB • KOMENTUJ

facebook.com/ntop

0010991891

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2 pokoje 45,8m², 1 piętro w budynku wielorodzinnym 190.000 zł Niewodniki AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3436/17584/OMS

2 pokoje ok 43m², 3 piętro w niskim bloku. Opole Krzemieniecka 430.000 zł AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 3848/17584/OMS

3 pokoje 62m², parter w niskim bloku. Opole ul. Niemodlińska 420.000 zł AZGWARANCJA 606499281 www.azg.pl oferta 3841/17584/OMS

3 pokoje ok 60m², 2 piętro, wieżowiec. Opole Bytnara Rudego 590.000 zł AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 3845/17584/OMS

3 pokoje ok 82,55m², 1 piętro w niskim budynku. Opole Śródmieście 697.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3843/17584/OMS

3 pokojowe ok 80m², duża jasna kuchnia, 2 piętro w kamienicy, ścisłe Centrum Byczyny 280.000 zł AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 3570/17584/OMS

5 pokoi 98,40m², 2 piętro w budynku z 2002 roku, 2 miejsca postojowe Opole ul. Krzemieniecka AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 3578/17584/OMS

KAWALERKA 19,54m², Opole 1 Maja 265.000 zł AZGWARANCJA 50479557 www.azg.pl oferta 3844/17584/OMS

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pokojowe 45m² Opole ul. Koszkyra. Odstępne: 2300 zł + opłaty. AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1066/17584/OMW

DO wynajęcia 4 pokoje 72m², Opole ul. Jagiellonów AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 1088/17584/OMW

DOMY - SPRZEDAM

2 pokoje ok 38m², parter niski blok. Opole Śródmieście 420.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3830/17584/OMS

DOM ok 115m²m2, działka 7,74 ar Opole Nowa Wieś Królewska 545.000 zł AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1873/17584/ODS

DOM z 2000 roku 370m² działka 7arów Opole Winów AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1854/17584/ODS

DOM z poddaszem użytkowym ok 175m², działka 25 arów dodatkowo pomieszczenia gospodarcze. Dobrodzień/Blachów. AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1823/17584/ODS

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana 38,09ar Stare Budkowie ul. Młyńska 209.500 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 1062/17584/OGS

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gawel - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto **wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.**

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto **wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.**

REKLAMA

0011562550

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOBRZEŃ WIELKI

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Dobrzeń Wielki dla terenu określonego jako 3 US

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 – tekst jedn. z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 – tekst jedn. z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dobrzeń Wielki Uchwały Nr XXXI/230/2026 z dnia 29 lipca 2026 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany części planu miejscowego wsi Dobrzeń Wielki dla terenu określonego jako 3 US, w granicach określonych na załączniku graficznym do ww. uchwały.

Wyżej wymieniona uchwała dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Dobrzeń Wielki pod adresem: <https://bip.dobrzeńwielki.pl/10558/uchwala-nr-xxxi2302026-rady-gminy-dobrzeń-wielki-z-dnia-29-07-2026-o-przystąpieniu-do-sporządzenia-zmiany-czesci-planu-miejscowego-wsi-dobrzeń-wielki-dla-terenu-określonego-jako-3us.html>.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją dotyczącą przedmiotowej sprawy oraz składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego oraz wnioski i uwagi z zakresu ochrony środowiska, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 sierpnia 2026 roku**.

Wnioski można składać w formie:

- papierowej - osobiście w Urzędzie Gminy Dobrzeń Wielki (dziennik podawczy) lub pocztą na adres Urzędu Gminy, ul. Namysłowska 44, 46-081 Dobrzeń Wielki lub
- elektronicznej - za pomocą poczty elektronicznej (na adres: ug@dobrzeńwielki.pl), elektronicznej platformy usług administracji publicznej (ePUAP) lub na adres do e-Doręczeń: AE:PL-51975-47981-ASFGR-36.

Wnioski do projektu planu składa się na formularzu, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres Wnioskodawcy, adres do korespondencji oraz numer telefonu Wnioskodawcy, przedmiot wniosku lub uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Wójt Gminy Dobrzeń Wielki.

Wójt Gminy Dobrzeń Wielki

INFORMACJE O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

1. Administratorem Pani / Pana danych osobowych jest Urząd Gminy w Dobrzeń Wielkim ul. Namysłowska 44, 46-081 Dobrzeń Wielki tel. 77 4695524 reprezentowany przez Wójta Gminy.

2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym kontakt w sprawach dotyczących danych osobowych jest możliwy pod adresem mailowym: iod@dobrzeńwielki.pl lub pocztą tradycyjną na adres Urzędu Gminy Dobrzeń Wielki ul. Namysłowska 44, 46-081 Dobrzeń Wielki

3. Pani / Pana* dane osobowe przetwarzane są w celu planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz budownictwa.

Podstawa prawna przetwarzania Pani / Pana* danych osobowych:

a) zgoda na przetwarzanie danych osobowych osoby, której dane dotyczą,

b) przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, zgodnie z przepisami prawa:

- ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane oraz innymi, właściwymi ze względu na ww. cel przetwarzania, przepisami prawa i / lub regulacjami wewnętrznymi administratora,

Ponadto, dla zapewnienia rzetelności i przejrzystości przetwarzania informuję, że:

4. Pani / Pana* dane osobowe przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji ww. celu przetwarzania i w okresie późniejszym, zgodnie z instrukcją kancelaryjną, jednolitym rzeczowym wykazem akt oraz instrukcją w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.

5. Ma Pani / Pan* prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec ich przetwarzania, a także prawo do przenoszenia swoich danych, w zakresie i na warunkach określonych w przepisach o ochronie danych osobowych.

6. Ma Pani / Pan* prawo, w dowolnym momencie, do cofnięcia zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

7. Ma Pani / Pan* prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. do Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

8. Podanie Pani / Pana* danych osobowych:

a) jest wymogiem ustawowym, w odniesieniu do danych, których przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze,

b) nie jest wymogiem umownym, ani warunkiem zawarcia umowy.

Podanie danych osobowych będących wymogiem ustawowym jest obowiązkowe, natomiast podanie danych przetwarzanych na podstawie zgody, jest dobrowolne.

Konsekwencją niepodania danych osobowych, których podanie jest obowiązkowe, jest brak możliwości realizacji ww. celu przetwarzania.

Niepodanie danych osobowych, których podanie nie jest obowiązkowe, może co najwyżej powodować wydłużenie czasu realizacji ww. celu przetwarzania.

9. Decyzje dotyczące Pani / Pana* nie są podejmowane w sposób zautomatyzowany.

10. Pani / Pana* dane osobowe nie są profilowane.

AUTOPROMOCJA



Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

nto.pl



nasze
komunikaty.pl

KOLARSTWO

Kluczborczanin Patryk Stosz znów z orłem na piersi

Milena Zatylna

To będzie już szósty start Patryka Stosza z Kluczborka w barwach reprezentacji Polski podczas ORLEN Tour de Pologne. Kolarz Voster ATS Team ponownie otrzymał powołanie do narodowej kadry i od 3 do 9 sierpnia będzie rywalizował z najlepszymi zawodnikami świata w najważniejszym wyścigu kolarskim w Polsce.

Patryk Stosz przed tegorocznym Tour de Pologne postawił sobie jasne cele.

-Będę chciał walczyć o koszulkę najaktywniejszego kolarza. Chodzi mi też po głowie koszulka dla najaktywniejszego górala - mówi zawodnik. - Ale wiadomo, wszystko zależy jednak od tego, jak wyścig się ułoży. Na pewno nie chciałbym wrócić z pustymi rękami.

Kluczborczanin do startu przygotowywał się podczas zgrupowania we Włoszech. Formę szlifował także podczas wymagającego, górskiego wyścigu, który odbywał się w Austrii.

Kluczborczanin doskonale zna smak sukcesów w Tour de Pologne. W 2020 roku wywalczył w tych zawodach koszulkę najlepszego górala, a w kolejnych edycjach wielokrotnie był jednym z najbardziej aktywnych zawodników. Trzykrotnie wygrywał klasyfikację dla najaktywniejszego kolarza, regularnie zabierając się do ucieczek i walcząc o premie na trasie.

Patryk Stosz podkreśla, że największych szans będzie upatrywał w pierwszych czterech etapach.



Kluczborczanin Patryk Stosz po raz kolejny jako reprezentant kraju ściga się podczas Tour de Pologne. Stawia przez sobą ambitne cele

- Pierwsze cztery etapy są płaskie i tam będą walczyć przede wszystkim sprinterzy. Ale będę starał się uciekać. To właśnie wtedy będzie można zdobyć najwięcej punktów do klasyfikacji najaktywniejszego - zapowiada.

Dopiero końcówka wyścigu przyniesie prawdziwe górskie wyzwania.

Dla Patryka Stosza, co sam zaznacza, już samo powołanie do reprezentacji Polski ma wyjątkowe znaczenie.

- Bardzo jestem dumny i zadowolony z tego powołania. Jazda z orłem na piersi jest zawsze bardzo ważna i wzruszająca. Na pewno dam z siebie wszystko - podkreśla. - Ważne jest też to, że będę mógł zweryfikować swoje umiejętności z najlepszymi zawodnikami na świecie.

Tegoroczny, 83. ORLEN Tour de Pologne potrwa od 3 do 9 sierpnia

i będzie składał się z siedmiu etapów.

Rywalizacja rozpoczęła się na północy Polski, w Gdyni, i następnie poprowadzi kolarzy przez Pomorze, Pomorze Zachodnie, Lubuskie, Dolny Śląsk, Opolszczyznę i Małopolskę.

Po płaskim początku wyścigu przyjdzie czas na wymagające etapy górskie, a całość zakończy indywidualna jazda na czas, której start i meta zostały zaplanowane w Wieliczce, przy tamtejszej słynnej kopalni soli.

Mieszkańcy Opolszczyzny będą mieli szczególną okazję do dopingowania swojego zawodnika podczas piątego etapu, którego start zaplanowano w Opolu. To właśnie tam kibice z Kluczborka i całego regionu będą mogli zobaczyć Patryka Stosza jadącego w biało-czerwonych barwach reprezentacji Polski.

ŻUŻEL

Los Kolejarza Opole wciąż niepewny. Wszystko wyjaśni się w ostatnim spotkaniu

Wiktor Gumiński

Kolejarz Opole przegrał na wyjeździe z ekipą Ultrapur Omega Gniezno 33:57 w meczu 13. kolejki Krajowej Ligi Żużlowej. Wciąż jednak może awansować do play-off.

Podczas spotkania w Gnieźnie zespół z Opola nie miał nic do powiedzenia. W pierwszych siedmiu biegach nie wygrał ani razu, a aż pięciokrotnie lepsi okazali się Gnieźnianie.

Dopiero ósmy wyścig zakończył się wynikiem 4:2 dla Kolejarza, ale gospodarze odpowiedzieli na to ze zdwojoną siłą i po dziesięciu biegach prowadzili już 37:23.

Tak pokazną przewagę miejscowi zdołali jeszcze powiększyć, tym samym podkreślając swoją zdecydowaną wyższość.

Aktualnie Kolejarz zajmuje 5. miejsce w tabeli Krajowej Ligi Żużlowej i tym samym jest poza play-off. Wciąż jednak ma szansę na załapanie się do decydującej fazy roz-

grywek. Co więcej, opolanie mają wszystko w swoich rękach.

Wskoczą bowiem na 4. lokatę, jeśli w ostatnim spotkaniu fazy zasadniczej wygrają u siebie z notowanym na 6. pozycji zespołem Speedway Kraków. Potyczka ta odbędzie się 9 sierpnia o godz. 16.30.

ULTRAPUR OMEGA GNIEZNO - KOLEJARZ OPOLE 57:33

Bieg po biegu: 4:2, 4:2, 4:2, 3:3, 3:3, 5:1, 2:4, 3:3, 5:1, 5:1, 2:4, 5:1, 5:1, 3:3.

Omega: 9. Sam Masters - 11+1 (1,3,2,2*,3), 10. Kuba Wojtyńska - 7+4 (-,2*,1*,2*,2*), 11. Adam Ellis - 11 (3,3,3,2,-), 12. Anże Grmek - 1 (1,0,-,-), 13. Kevin Fajfer - 11 (3,3,2,3,-), 14. Robert Roszak - 6 (3,3,0,0), 15. Marcel Juskowiak - 1 (1,t,0), 16. Jacob Jensen - 9+1 (1,2*,3,3).

Kolejarz: 1. Matic Ivacic - 1 (w,1,0,-,-), 2. James Pearson - 12 (2,2,3,3,2), 3. Václav Milík - 8+2 (2,1*,3,1,1*), 4. Hubert Łęgowik - 6 (2,2,1,1,0), 5. Oskar Polis - 0 (www), 6. Oskar Stepień - 3 (2,0,1), 7. Oskar Rumiński - 2 (0,-,1,1), 8. Dawid Rozpędek - 1 (1,0).

1. Wybrzeże Gdańsk	12	25	+135
2. Trans MF Landshut Devils	12	21	+67
3. Ultrapur Omega Gniezno	12	18	+18
4. Lokomotiv Daugavpils	12	13	-8
5. Kolejarz Opole	11	11	-25
6. Speedway Kraków	11	8	-57
7. Śląsk Świętochłowice	12	6	-130



Żużlowcy z Opola wciąż muszą walczyć o zapewnienie sobie udziału w play-off. Mają jednak dużą szansę, żeby go wywalczyć

PIŁKA NOŻNA

Pierwsze rozstrzygnięcia w Pucharze Polski

Wiktor Gumiński

Poznaliśmy rozstrzygnięcia w spotkaniach 1/32 finału Pucharu Polski na szczelbu wojewódzkim oraz pary 1/16 finału.

Wyniki meczów 1/32 finału

LZS Raszowa - LZS Starowice Dolne 0:12
Włókniarz Kietrz - LZS Domaszkowice 3:5
KS Twardawa - Żubry Smarchowice Śląskie 7:0
Piast Strzelce Opolskie - GKS Grodków 0:7

LZS II Starowice Dolne - LZS Mechnice 3:3, karne 3:1
Orzeł Żłinice - Union Ujazd 1:5
LZS Chocianowice - Stegu Start Jelowa 2:4
Polonia Prószków-Przysiecz - Po-Ra-Wie Większyce 1:4
Naprzód Jemielnica - OKS Olesno 2:3
Victoria Żyrowa - LZS Staroścín 1:4
Metalowiec Łambinowice - Chrzęszczy 2:3
Chrzęszczy 2:3
Unia Kolonowskie - Czarni Otmuchów 3:1
Unia Krapkowie - Adamietz Kadłub 1:3

Chemik Kędzierzyn-Koźle - Start Namysłów 0:3
Małapanew Ozimek - Odra II Opole 0:3
Motor Praszka - Pogoni Prudnik 0:3
Skalnik Gracze - GKS Głucholazy 1:0
Śląsk Łubniany - Stal Zawadzkie 0:0, karne 4:5
Stal II Brzeg - Swornica Czarnowasy Opole 3:0 (walkower)
KS Skarbimierz - Orzeł Branice 0:3 (walkower)

Mecze 1/16 finału (12.08)

Skalnik Gracze - LZS Staroścín
Stal Zawadzkie - Po-Ra-Wie Większyce

Victoria 1900 Łany - TOR Dobrzeń Wielki
Orzeł Branice - MKS Gogolin
Chrzęszczy Chrzęszczy - Odra II Opole
Unia Kolonowskie - Stegu Start Jelowa
Stal II Brzeg - Fortuna Głogówek
Rudatom Kępa - LZS II Starowice Dolne
LZS Domaszkowice - Ruch Zdieszowice
Union Ujazd - GKS Grodków
Polonia Głubczyce - Stal Brzeg
KS Krasiejów - MKS Kluczbork
Pogoni Prudnik - Polonia Nysa
OKS Olesno - Start Namysłów
LZS Ligota Turawska - LZS Starowice Dolne
KS Twardawa - LKS Adamietz Kadłub

"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności, która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"

Szanownej Pani

Elżbiecie Marciniszyn

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci



Męża

składają nauczyciele i pracownicy Młodzieżowego Domu Kultury w Opolu



SPORT

SIATKÓWKA

Polacy ze złotem Ligi Narodów. Po raz trzeci

Polscy siatkarze trzeci raz w historii wygrali Ligę Narodów. Rozmawiamy z Sebastianem Świderskim, prezesem PZPS, wicemistrzem świata z 2006 roku. Poprosiliśmy go o podsumowanie rozgrywek

Zbigniew Czyż

Polscy siatkarze powtórzyli sukces z ubiegłego roku i znów wygrali Ligę Narodów. Całe rozgrywki zakończyli ze świetnym wynikiem: trzynastą zwycięstw i tylko dwie porażki.

Za nami kolejny sezon w Lidze Narodów, w którym budujemy naszą reprezentację. Rozgrywki zaczęliśmy zawodnikami mniej doświadczonymi, żeby ich ogrywać i żeby łapali takiej reprezentacyjnej oglądy. Potem graliśmy już siatkarzami pierwszoplanowymi, a na koniec wprowadziliśmy do gry naszą armię zaciężną. Cieszymy się, bo to wszystko zdało egzamin. Cały system i to, co robi trener Nikola Grbić, to, w jaki sposób układa całą strukturę, sprawdza się.

Sukces tym cenniejszy, że Polacy skutecznie bronili złota wywalzonego przed rokiem, także w chińskim Ningbo.

Bardzo się z tego cieszymy, ale też wiemy, że Liga Narodów jest



Reprezentanci Polski świętują podczas ceremonii wręczenia nagród po finałowym meczu z USA

również taką imprezą trochę komercyjną. Dla nas najważniejsze w tym sezonie będą mistrzostwa Europy, na których też można sobie zapewnić bezpośrednią kwalifikację na najbliższe igrzyska olimpijskie w Los Angeles. Myślimy także coraz bardziej o przyszłorocznych mistrzostwach świata, które odbędą się w naszym kraju. Liga Narodów jest bardzo ważna, ale dla mnie - jak i dla trenera Grbicia - to jest trochę taki poligon doświadczalny, na którym możemy sprawdzać wyróżniających się zawodników. Mamy tak szeroką kadrę, że na ten komfort możemy sobie pozwolić.

Wyróżniłby Pan kogoś za szczególnie dobrą postawę w całych rozgrywkach?

Chciałbym wyróżnić całą drużynę. Nigdy nie wygrywa jak i nie przegrywa jeden zawodnik, ale cała czterenastka. My sprawdziliśmy blisko trzydziestu siatkarzy w całym sezonie Ligi Narodów. Każdy miał możliwość pokazania się, aby móc choć trochę pożyć z kadrą.

Jeśli chodzi o jakość gry, można mówić o kolejnym kroku naszej reprezentacji?

Trudno jest mówić o jakimś wielkim postępie, natomiast cieszymy się,

że mamy w kadrze coraz więcej ogranych zawodników. Przykład chociażby Bartka Bołędzia, który w poprzednim sezonie miał problem, by się odnaleźć w reprezentacji, miał także kłopoty w sezonie ligowym, a teraz w kadrze wystrzelił z bardzo wysoką formą. Stał się pewniakiem, jeśli chodzi o nasz atak. W trudnych momentach nie drży mu ręka, potrafi niekonwencjonalnie zaatakować, widzi okazję, gdy trzeba kiwnąć, i wie, kiedy spasaować. Zrobił na pewno największy postęp, ale też dlatego, że trudno jest mówić o takich zawodnikach, jak Wilfredo Leon czy Marcin Komenda, że zrobili wielki postęp, bo to są siatkarze, którzy na topie są od bardzo dawna.

Są jeszcze jakieś rezerwy w drużynie Grbicia?

Na pewno. Mamy zawodników, którzy mogą zagrać jeszcze lepiej. Dla mnie i trenera to jest też taki spokój, że zawsze można głębiej spojrzeć i sięgnąć po graczy, którzy wniosą do zespołu coś nowego i fajnie uzupełnią drużynę.

Przed naszą reprezentacją tydzień przerwy, po czym

rozpoczną się przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu, czyli wrześniowych mistrzostw Europy, w których Polacy również będą bronić tytułu. Cel na tę imprezę to złoty medal?

Oczywiście! Tak jak wspominałem, Euro będzie jednocześnie kwalifikacją olimpijską i chcielibyśmy mieć taki spokój, przygotowując się do igrzysk już pewni występując na tej najważniejszej sportowej imprezie czterolecia. Każdy trener marzy o takim scenariuszu, aby mieć tyle czasu na przygotowanie się do igrzysk. Wiemy jednak doskonale, że czeka nas trudne zadanie. Siatkówka w Europie mocno się rozwinęła, co pokazują chociażby Bułgarzy. Odbudowuje się także Serbia. W Lidze Narodów szerokim i młodym składem grała Francja i to też może zaprocentować, no i są Włosi, nasi chyba najgroźniejsi rywale. Nie zapominać także o Słowenii, Czechach czy Niemcach, którzy będą chcieli się pokazać i na pewno mistrzostw Europy nie odpuszczają.

© P

PIĘKA NOŻNA

Poznaliśmy rywali w IV rundzie eliminacji europejskich pucharów

Jakub Jabłoński

Polskie kluby poznały potencjalnych rywali w decydujących rundach eliminacji europejskich pucharów. Jednych los potraktował łaskawie, innych wyjątkowo surowo.

Przed Lechem Poznań, Górnikiem Zabrze, Jagiellonią Białystok, Rakowem Częstochowa i GKS-em Katowice kluczowe dwumecze w walce o fazę ligową.

Lech i Górnik odpadły w II rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów i będą kontynuować europejską przygodę w Lidze Europy. Ich rywalami będą odpowiednio KI Klaksvík (Wyspy Owcze) oraz Ferencváros Budapeszt (Węgry). Jeśli Kolejorz nie zawiedzie ponownie, jak miało to miejsce z Aarhus GF, i wyeliminuje niższej notowanego mistrza Wysp Owczych, w IV rundzie eli-

minacji Ligi Europy zmierzy się ze zwycięzcą pary FC Thun 1898 (Szwajcaria) - Víkingur Reykjavík (Islandia).

Znacznie trudniejsze zadanie czeka Górnika. KSG zmierzy się teraz z węgierskim Ferencvárosem i będzie musiał sprawić niespodziankę. W przypadku porażki Zabrzańskie spadną bowiem do IV rundy eliminacji Ligi Konferencji, gdzie czeka już najmocniejszy możliwy rywal - AS Monaco. Jeśli natomiast wyeliminują Węgrów, ponownie wybiorą się do Turcji, tym razem do Trabzonu. Lech z kolei, jeśli ponownie zawiedzie, w IV rundzie eliminacji Ligi Konferencji zagra ze zwycięzcą pary Riga FC (Łotwa) - Győri ETO FC (Węgry).

Dogryw III rundy eliminacji Ligi Europy przystąpi również Jagiellonia Białystok, która zagra z Rangers FC (Szkocja). Podopieczni Adriana Siemienia nie będą faworytem, ale w przypadku awansu los był dla nich



Rywalizacja z Fenerbahce pokazała, jak bardzo zabrzańscy kibice stęsknili się za wielkim pucharowym futbolem. Kto będzie następny?

wyjątkowo łaskawy. Rywalem w decydującej rundzie byłby zwycięzca pary Larne FC (Irlandia Północna) - Iberia 1999 Tbilisi (Gruzja). Jeśli natomiast Duma Podlasia odpadnie, zagra w play-off Ligi Konferencji z wygranym parą FK Jablonec (Czechy) - RFS Ryga (Łotwa).

Raków Częstochowa w kolejnej rundzie eliminacji Ligi Konferencji zmierzy się ze szwedzkim Hammarby. W przypadku następnego awansu zagrają ze zwycięzcą pary Žalgiris Wilno (Litwa) - HNK Hajduk Split (Chorwacja).

Najtrudniejszą drogę ma GKS Katowice. Zespół Rafała Góraka nie był rozstawiony i w przypadku wyeliminowania Hapoelu Tel Awiw zagra z włoską Atalantą Bergamo. Skala trudności byłaby ogromna, ale jednocześnie to szansa na wyjątkowe piłkarskie święto dla kibiców na Arenie Katowice.

FOT. FOT. KARINA TROCIK DZIENNIK ZACHODNI